

Podniesienie limitu zadłużenia albo niewypłacalność

11 maja 2023

Zadłużenie USA osiąga maksymalny dopuszczony poziom. Prezydent Joe Biden będzie musiał porozumieć się jak najszybciej z Kongresem, by zapobiec niespotykanej dotąd niewypłacalności Stanów Zjednoczonych – pisze na swoim portalu agencja Associated Press. Jeśli nie zostanie podniesiony limit zadłużenia, już w czerwcu Stany Zjednoczone nie będą w stanie płacić swoich zobowiązań, co wywoła chaos w gospodarce. Do decyzji Kongresu jednak niezbędna jest zgoda Republikanów.

Republikanie uzależniają swoją zgodę od wprowadzenia znaczących cięć wydatków federalnych. Biden natomiast chce nie dopuścić, by wiarygodność finansowa kraju stała się kartą przetargową w negocjacjach na temat budżetu. Chce też, by budżet był negocjowany dopiero po zlikwidowaniu niebezpieczeństwa niewypłacalności.

Niepewność wyniku negocjacji z Republikanami zwiększa tylko nerwowe reakcje rynków finansowych i powoduje niebezpieczeństwo kolejnego ciosu w gospodarkę USA. Niewypłacalność spowoduje bardzo poważne skutki. Zabuży ono wypłacanie emerytur i pensji, zdestabilizuje światowe rynki finansowe, a także skieruje gospodarkę amerykańską na tory recesji.

By rząd USA mógł regulować swoje zobowiązania, potrzebna jest zgoda Kongresu na zwiększenie limitu zadłużenia. Zadłużenie USA systematycznie rosło od dekad, niezależnie kto sprawował funkcję prezydenta. W 2002 roku wynosiło ono 5 bilionów USD. Teraz osiągnęło limit, który wynosi 31,4 biliony USD.

Między Demokratami a Republikanami występuje ogromna różnica

poglądów. Biden nie chce jednak negocjować z „pistoletem przyłożonym do głowy”. Twierdzi, że żądane przez Republikanów cięcia wydatków budżetowych uderzą w wielu obywateli. Jego zdaniem Republikanie żądają drakońskich cięć wydatków. Taka postawa ma zwiększyć jego szanse na ponowny wybór w 2024 roku.

We wtorek przewodniczący Izby Reprezentantów Kevin McCarthy z Partii Republikańskiej stwierdził, że porozumienie z Bidenem musi być osiągnięte jeszcze w przyszłym tygodniu, by rząd federalny mógł płacić swoje zobowiązania po 1 czerwca. Stwierdził jednak, że podniesienie poziomu dopuszczalnego zadłużenia powinno wiązać się z akceptacją planu jego partii dotyczącego cięć wydatków federalnych.

Jak pisze Associated Press, Biden chce realizować swój plan zmniejszenia deficytu budżetowego o 3 biliony USA w ciągu 10 lat. Plan ma zostać zrealizowany między innymi poprzez podniesienie podatków dla najbogatszych amerykańców i umożliwienie rządowi negocjowania cen leków sprzedawanych na receptę.

Republikanie chcą natomiast redukcji deficytu o 4,5 biliona USD poprzez między innymi zmniejszenie wydatków i likwidację ulg podatkowych na inwestycje w ekologiczną energię. Jednocześnie uzależniają swoje poparcie dla zwiększenia dopuszczalnego długu od przyjęcia ich planu zmniejszenia deficytu.

Choć Demokraci i Republikanie deklarują, że chcą zwiększenia dopuszczalnego poziomu zadłużenia, to ich negocjacje mogą zakończyć się niepowodzeniem. Co będzie to oznaczać dla amerykańskiej gospodarki?

Przede wszystkim skutki niewypłacalności odczują wszyscy pobierający swoje środki do życia z budżetu centralnego. Dotyczy to zarówno zatrudnionych jak i pobierających pieniądze z pomocy społecznej. Zwiększą się również stopy oprocentowania kredytów, co wynikać będzie ze zmniejszenia wiarygodności

finansowej rządu. Z tego też powodu zwiększą się koszty pożyczek udzielanych rządowi USA.

Innym skutkiem będzie przyśpieszenie recesji. Już teraz ekonomiści zapowiadają jej pojawienie się w USA w późniejszych miesiącach 2023 roku. Do tego dojdzie możliwość pogłębienia się kryzysu bankowego. Ucierpi również międzynarodowa reputacja Stanów Zjednoczonych.

Na skutek niewypłacalności zamknięte mogą zostać niektóre instytucje federalne. Telewizje będą na przykład miały problemy z prognozami pogody, ponieważ opierają się one na danych z federalnego National Weather Service. Żołnierze i pracownicy wojskowi nie otrzymają żołdu.

Jeśli nie dojdzie do porozumienia, rząd może w ostateczności dodrukować pieniądze na pokrycie długów, lub próbować znaleźć inne radykalne rozwiązanie.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)